

Pochłonięci przez obrazy - van Gogh wielozmysłowo

Z artystami bywa tak, że jedni swoją twórczością zyskują uznanie na całym świecie, inni odchodzą w zapomnienie. Za życia niedoceniany Vincent van Gogh uważał się za artystę nieszczęśliwego i niespełnionego, który próbował uchwycić i zatrzymać na płótnach to, co piękne, a przemijające. Swej pasji malarskiej mógł się oddawać tylko dzięki pomocy finansowej młodszego brata Theo, z którym pozostawał w wieloletnim kontakcie korespondencyjnym. Napady lękowe i nawroty zaburzeń psychicznych odcisnęły piętno w duszy Vincenta. Uwielbiał używać żywych, ciepłych barw, ale nie stronił także od posępnych odcieni granatu i ciemnej zieleni. Tętniące kolorami obrazy – martwe natury, nokturny, pejzaże, portrety, sceny rodzajowe – zawierają duży ładunek emocjonalny: smutek, bezsilność, cierpienie, melancholię, poczucie straty.

Malarstwo kojarzy nam się zazwyczaj z galeriami i muzeami. Twórcy wystawy „Van Gogh Multi-Sensory Exhibition” postanowili pójść krok dalej. Odpowiedzieli na światowy trend i wykorzystali technologię Digital Art 360 oraz przestrzenny system dźwięku – na multimedialnej ekspozycji płótna ożywają, towarzyszą im nastrojowe utwory muzyczne, a my wkraczamy w świat wyobraźni geniusza, który przemawia tu głosem Roberta Gulaczyka (wcielił się w postać malarza w pierwszej pełnometrażowej animacji malarskiej „Twój Vincent” w reżyserii Doroty Kobieli i Hugh Welchmana z 2017 roku).

Twórcy ożywili postacie i miejsca z obrazów Vincenta van Gogha, aby zgłębić psychikę udręczonego artysty, dla którego talent malarski był darem, ale też przekleństwem. Największą uwagę poświęcono życiu i działalności twórcy oraz jego najwybitniejszym dziełom („Autoportret z zabandażowanym uchem”, „Czerwona winnica”, „Gwiazdzista noc”, „Irysy”, „Kwitnący migdałowiec”, „Pole pszenicy z krukami”, „Pokój van Gogha w Arles”, „Portret doktora Gacheta”, „Taras kawiarni w nocy”).

Spędzenie czasu w towarzystwie obrazów ukazujących martwe natury, cyprysy, drzewa oliwkowe, wieśniaków z Nuenen czy będących interpretacjami płócien ulubionych mistrzów to niezwykle przeżycie dla miłośników twórczości holenderskiego artysty. Odwiedzający może odprężyć się na wygodnej pufie i niczym w sali kinowej oglądać obrazy o bogatej paletce barw, rysunki i fragmenty korespondencji prowadzonej przez Vincenta z bratem. Wystawę koniecznie należy oglądać z kilku perspektyw.

Spośród prezentowanych obrazów największe wrażenie robi „Gwiazdzista noc”, która urzeka pięknem i melancholijną atmosferą. Rozgwieżdżone niebo w miejscowości Saint-Rémy we Francji, gdzie artysta przebywał na dobrowolnej terapii psychiatrycznej, porwało serce malarza na tyle, że namalował je z pamięci. Wprawiona w ruch przedstawiona rzeczywistość przy akompaniamencie utworu „Preludium e-moll, Op. 28 nr 4” Fryderyka Chopina relaksuje i uspokaja.

Wystawę uzupełniają prezentowane tradycyjnie na ścianach prace młodych artystów, którzy pracowali wspólnie nad filmem „Twój Vincent”. Obrazy inspirowane twórczością Vincenta van Gogha i kopie jego płócien zostały wykonane m.in. przez Klaudynę Hady („Zbiory Kukurydzy w Prowansji”), Kamilę Michałowską („Słoneczniki”), Darię Solar („Spadające jesienne liście wg van Gogha”), Annę Waluś („Irysy”). Poza tym prace olejne na płótnie inspirowane atrakcyjnymi miejscami w Łodzi, np. obrazy Darii Solar („Fabryczna melodia” przedstawiająca Białą Fabrykę czy „Popołudnie u Herbstów”, ukazujące ogród Pałacu Herbstów). Intrygujące jest popiersie van Gogha

stworzone przez Annę Kluzę.

Na wielkoformatowych ekranach oglądamy pasjonującą opowieść o życiu i twórczości Vincenta van Gogha, która rodzi wiele pytań: czy jeśli malarz nie byłby wspomagany finansowo przez brata, to kontynuowałby swoją pasję czy raczej oddałby się jakiemuś przyziemnemu zajęciu; czy gdyby nie miewał napadów lękowych i ataków spowodowanych zaburzeniami psychicznymi, byłby tak śmiałym i płodnym artystą; a jeśli przyszłoby mu żyć w innych czasach, to w jakim tworzyłby stylu?

Czy warto pójść na wystawę „Van Gogh Multi-Sensory Exhibition”? Tak. Jednak cena biletu (normalny: 60–70 zł) wydaje się wygórowana. Część potencjalnych odbiorców nie będzie skłonna tyle zapłacić, a szkoda, bo warto zanurzyć się w oryginalną twórczość holenderskiego postimpresjonisty zaprezentowaną w nowoczesny sposób.

Klaudia Stępień-Kowalik

„Van Gogh Multi-Sensory Exhibition” - wystawa w hali przy ul. Krzemienieckiej 2 w Łodzi, czynna do 9 lipca 2023. wystawawangogh.pl